Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

PRENUMERATA:	Konto P. K. O. 410.288	OGŁOSZENIA:
Miesięcznie . . . . Zł. 1·10	Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3	Strona . . . . Zł. 200·—
Kwartalnie . . . . Zł. 3·30	Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.	1/2 strony . . . . Zł. 100·—
Półrocznie . . . . Zł. 6·60	Rękopisów nie zwraca się	1/4 „ . . . . Zł. 60·—
Rocznie . . . . Zł. 13·20		1/8 „ . . . . Zł. 30·—
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł. 1·50		1/16 „ . . . . Zł. 15·—
		1/32 „ . . . . Zł. 8·—
		Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30 gr.

Rok VII — Tarnów, piątek dnia 7 grudnia 1934 r. — Nr. 47

Ufamy...

Po długich borykaniach i poszukiwaniach, po mozolnych pertraktacjach powołanym został nowy komisarz kahalny. P. Dr Offner ostatecznie przyjął godność przewodniczącego tymczasowego zarządu kahalnego. Stanowisko w Tarnowie bardzo niepopularne i ciężkie. Uczciwy komisarz kahalny o czystych rękach, objektywny i starający się o zlikwidowanie komisarjatu przez przeprowadzenie wyborów — nie miał wiele szczęścia i nie cieszył się względami kliki kahalnej. Taki komisarz był „sjonistą“. Komisarz kahalny, który próbował przeprowadzić czyste wybory, stał się przedmiotem ataków, oszczerczych denuncjacyj i donosów ze strony garstki zbankrutowanych polityków, grasujących w ulicy żydowskiej pod osłoną nibyto ortodoksyjnych bogobojników.

Ot w Tarnowie przebyliśmy już różne komisarjaty, byliśmy już świadkami różnych machinacyj wyborczych, a gdy znalazł się komisarz kahalny, który raz miał tą odwagę i ambicję szlachetną skończyć z bałaganem kahalnym w Tarnowie i przeprowadzić czyste wybory — musiał odejść w połowie pracy. Aguda i różne rozkłócone koterje cudotwórców były silniejsze, niż objektywna konieczność uporządkowania zabagnionej gospodarki kahalnej, zerwania ze systemem trwonienia grosza publicznego na N. N. pozycje, za które p. Dr Silbiger został nagrodzony godnością wiceprezydenta miasta Tarnowa.

P. Dr Basler musiał odejść, po nim był już nierząd „ortodoksyjny“. Takiego bagna, takiego trzęsawiska, takiego bezhołowia, jakie obecnie widzimy w kahale — chyba jeszcze nigdy nie było. Może nie tyle wynik złej woli — ile nieudołstwa i nieumiejętności zarządzania gospodarką kahalną. A kto wie, jakie teraz się ujawnią tajemnicze „pozycje“? Panowie z Klaus czy Agudy, Bełza czy Kołaczyc, Bobowy czy z kołtunerji „ludowej“ nie mogli długo żyć w zgodzie. Byli zgodni tylko w walce z sjonistami, wspólne robili oszczercze donosy i wspólnie pracowali nad zniszczeniem gospodarki kahalnej. Porozumienie istniało zgodne tylko przy przeprowadzaniu machinacyj wyborczych. Przy układaniu listy wyborczej, przy skreślaniu z listy wyborców, przy dopisywaniu sfingowanych wyborców istniała między nimi harmonijna zgoda. Ale gdy zabrakło posad na dajenów i szochetów, gdy kasa była pusta, gdy nieudolność doprowadziła gospodarkę kahalną do fatalnego wprost stanu, wówczas cała ta spółka rozpadła się w strzępy.

I rzecz dziwna. Gdy wreszcie przeprowadzono wybory do kahału tarnowskiego, gdy sjoniści razem z rzemieślnikami po ciężkiej walce z machinacjami wyborczemi odnieśli zwycięstwo — zarząd kahalny nie mógł się ukonstytuować. Dlaczego? Bo wybory nie były czyste. I ustanowiono dlatego obecnie nowego komisarza kahalnego celem przeprowadzenia czystych, uczciwych wyborów, chociaż wedle brzmienia ustawy, winien się był ukonstytuować nowowybrany zarząd kahalny i ten ze względu na skuteczność protestu przeciw wyborom winien był przeprowadzić nowe wybory, bo wniesienie protestu nie wstrzymuje ukonstytuowania się wybranej rady i zarządu.

Ale i na to się godzimy, by czyste, uczciwe wybory przeprowadził kto inny, wolny od „zarzutu“, że jest sjonistą. Byleby tylko wybory były czyste, byleby tylko dano możność ludności wyrażenia zapomocą kartki wyborczej swego zdania o narzuconych jej opiekunach.

Na tej płaszczyźnie też układa się nasze stanowisko do obecnego zarządu kahalnego z p. Drem Offnerem na czele. Nasze stanowisko wynika z istoty naszej długoletniej walki o demokratyczną Gminę żydowską. Samorząd Gminy, oparty na komisarjatach i mianowaniach jest parodją samorządu. Tylko wola całej ludności żydowskiej może decydować o tem, kto ma zawiadywać Gminą żydowską i jej majątkiem. Ta wola ludności winna być respektowaną i tej ludności musi się dać możność swobodnego wyrażenia swej woli.

Wielu dotychczasowych komisarzy kahalnych starało się wykoszlawić akt wyborczy. Wierzymy, że p. Dr Offner, znany z uczciwości i prawości charakteru nie pójdzie ich śladami. Chcemy wierzyć i ufamy, że p. Dr Offner przystąpi niezwłocznie do przeprowadzenia nowych wyborów i że przygotuje wybory czyste i sprawiedliwe. W nowym zarządzie z p. Drem Offnerem współpracować będzie kilku młodych ludzi, którzy dają również gwarancję, że nie staną się narzędziem starej kliki kahalnej.

„Front“ zjednoczonych klik kahalnych oczywiście nie będzie próżnował. Rozpocznie się serja donosów, oszczerstw i denuncjacyj. Rozpocznie się walka podjazdowa i niejeden „cudotwórca“ wezwany będzie o pomoc. O pomoc przeciw czystym, uczciwym wyborom, o pomoc przeciw „sjonistom“, którzy chcą przeprowadzić czyste, uczciwe wybory. Te kliki kahalne, które trzymały się tylko różnemi machinacjami, tęsknią za fałszywemi listami wyborczemi, za ohydnemi machinacjami wyborczemi — czyste wybory to dla nich śmierć, zagłada.

Nie wiemy, kto wyjdzie zwycięsko z wyborów, ale chcemy, by raz w ulicy żydowskiej odniesiono się z należytym respektem do Gminy żydowskiej, by Gmina ta przestała być dżunglą, w której każdy klusownik polityczny mógłby bezkarnie polować i grasować.

Jeżeli p. Dr Offner i jego współpracownicy z nowego zarządu komisarycznego spełnią to zadanie, to dobrze przysłużą się Gminie i społeczeństwu żydowskiemu w Tarnowie.

X.

„Wyższa“ polityka certyfikatowa...

A zatem — mała burza. I to nie w szklance wody. Szef wydziału imigracyjnego Agencji Żydowskiej w Jerozolimie doczekał się tym razem protestu nie tylko ze strony ogólnych sjonistów, dla których nie bardzo jest łaskawy, ale nawet ze strony lewicy, z którą jest tak ściśle sprzymierzony. Protest lewicy przeciw zbyt małemu przydziałowi certyfikatów dla Polski wogóle, a dla grupy chalucowej w szczególności nie jest pozbawiony pewnej pikanterji, albowiem jest to protest stronnictwa klasycznie prorządowego przeciw „własnemu ministrowi“. Protest taki pachnie małą rewoltą i będzie rzeczą nad wyraz ciekawą obserwować dalsze perypetje tego konfliktu. Zwykło się bowiem każdą uwagę krytyczną, choćby spokojną i rzeczową w stosunku do polityki certyfikatowej pana Grünbauma uważać za nielojalny wypad, jeśli on pochodzi od ogólnych sjonistów. Zobaczymy z jaką kwalifikacją względnie dyskwalifikacją spotka się wypad stronnictwa, które wedle zwyczajów parlamentarnych winno nałożyć sobie tłumik i kryć pociągnięcia swego reprezentanta koalicyjnego. Przypuszczalnie system silnej ręki i mocnych słów, które stosuje się tak wydajnie i łatwo w stosunku do nas, ogólnych sjonistów, potulnych, błagonadjożnych, gotowych zawsze ustąpić dla „świętego spokoju“, zawiedzie w stosunku do lewicy, która umie pokazać kły — zwłaszcza, że przecież rozchodzi się również o członka egzekutywy — tylko duchowo, a nie partyjnie lewicowego. Będzie zatem najprawdopodobniej w rezultacie koszerne ze strony lewicy, to, co byłoby trefne ze strony ogólnych sjonistów.

No, ale to wszystko należy raczej do dziedziny feljetonu politycznego.

A polityka sama? Jaka? Skąd polityka do certyfikatów? Zdawałoby się, że z chwilą przydzielenia nam pewnej ilości certyfikatów przez rząd mandatowy na dane półrocze, zamkniętą zostaje równocześnie strona polityczna certyfikatów na to półrocze. Zdawałoby się, że tylko w walce na zewnątrz, wobec władzy mandatowej rozgrywa się walka polityczna o certyfikaty, walka polityczna, która ma na celu wyzwolić politykę certyfikatową władzy mandatowej od aspektów politycznych i postawić ją na gruncie wyłącznie gospodarczym.

Tymczasem tak nie jest. Z chwilą przydziału certyfikatów przez rząd, rozpoczyna się drugi etap walki politycznej, ale z frontem na wewnątrz.

Rozdział polskiego kontyngentu certyfikatów przez Agencję żydowską na bieżące półrocze znamienny jest przedewszystkiem zupełnym brakiem uwzględnienia tzw. stanu średniego. Jest to krzywda, przeciw której trzeba energicznie zaprotestować. Cała rzesza emigrantów zakwalifikowanych z działu rękodzielników i drobnych przemysłowców zasądzonych zostało na dalsze czekanie. Czyżby to miało być celowem uderzeniem w organizację ogólno-sjonistyczną, pod której skrzydłami szczególnie ta kategorja emigrantów się znajduje. Czy pan Grünbaum zamierza rzeczywiście na tem polu okazać swą silną rękę, by w ten sposób pozbawić nasze organizacje widocznego wpływu?

Występujemy zawsze w obronie uwzględnienia wszystkich kategoryj emigrantów zgodnie z potrzebami kraju i nie znamy w tym względzie stanowiska partyjnego. Emigracja chalucowa jest nam równie ważna jak emigracja produktywnych elementów stanu średniego. Ale z tego bynajmniej nie wynika, że będziemy jak owce przyjmować dokrojenie przydziału z zupełnem pominięciem stanu średniego.

Drugą cechą ostatniego rozdziału jest wybitna dążność dyktatorska p. Grünbauma, zmierzająca wyraźnie w kierunku wyeliminowania wpływu Biur palestyńskich i scentralizowania ich funkcyj w ręku szefa departamentu aliji. Ale tu zdają się również odgrywać rolę momenty jakiejś wewnętrznej polityki. Cóż bowiem myśleć o tem, jeśli departament aliji — sam imiennie przedstawia biurom palestyńskim do zatwierdzenia kandydatów na podstawie postulatów

fabrykantów czy rolników w Palestynie? Wpływ na selekcję tych kandydatów może być bardzo łatwo wykorzystany w kierunku jednostronnie partyjnym — miłym „czynnikowi decydującemu". I tu leży klucz do rozwiązania tego fenomenu, że aż 850 takich certyfikatów wyznaczył pan Grünbaum. To stwarza nici zależności politycznej i po uprzedniem misternem przygotowaniu sprawy za kulisami — dostaną robotników ci fabrykanci i ci rolnicy, którzy będą mili p. Grünbaumowi, a certyfikaty te, ci robotnicy, którzy również będą mili p. Grünbaumowi lub jego ekspozyturom w golusie. Biura palestyńskie mają odnośnie do tej grupy jedynie prawo veta indywidualnego. Ale przez veto takie zostaje kandydat utrącony, ale certyfikat nie przypada do podziału biuru palestyńskiemu, tylko wraca do Agencji żydowskiej względnie przypada kolejno następnemu imiennie podanemu kandydatowi Agencji żydowskiej. Veto dalsze może zakończyć się wogóle utratą danego kontyngentu i przydzieleniem go innemu biuru palestyńskiemu.

Po co zatem istnieją biura palestynskie? Po co istnieje uchwała A. C., że pierwszeństwo należy się elementom zasłużonym lub sjonistycznie pewnym i kwalifikowanym także pod narodowym punktem widzenia?

Agencja Żydowska w Jerozolimie będzie badała, czy robotnik zażądany przez fabrykanta w Tel-Awiwie z Mikuliczyna ma kwalifikacje tak zawodowe jak i narodowe? Do czego prowadzi wykorzystywanie prawa veta przez biura palestyńskie, jak nie do ciągłych konfliktów, do ciągłego zarzewia, zupełnie niepotrzebnego?

Tkwi w tej polityce metoda, ale błędna, zła, fałszywa.

A wreszcie nie pojmujemy dlaczego właśnie teraz, w okresie większego zapotrzebowania robotników rolnych został umniejszony procent chaluców — a przydzielony niestosunkowo znaczny odsetek kategorji „krewnych", co do których przecież ingerencja i kontrola biur palestyńskich jest zupełnie wyłączoną, bo tu o wyborze rozstrzyga mechaniczna zasada pokrewieństwa?

Jesteśmy zdumieni tą polityką p. Grünbauma i domagamy się remedury.

Mamy dość kłopotów z władzą mandatową, nie trzeba nam jeszcze dalszych kłopotów z dziwaczną, ale przejrzystą polityką szefa departamentu alij...

Ten system musi ulec gruntownej zmianie...

Tabakiera jest dla nosa, a nie — na odwrót... Choćby dlatego, że nosa... zmienić nie można...

Dr I. Schwarzbart

Problem młodzieży w ruchu ogólno-sjonistycznym*)

III.

Starsze społeczeństwo sjonistyczne przez dłuższy okres czasu nie odczuwało potrzeby stworzenia odrębnego ruchu młodzieży ogólno-sjonistycznej. Wszystkie organizacje młodzieży sjonistycznej były „ogólne" i pracowały pod patronatem ogólnych sjonistów. Młodzież „Haszomer Hacair" — to była „nasza" młodzież, a potem młodzież rewizjonistyczna przez jakiś czas była także „naszą" młodzieżą.

Powoli jednak krystalizowały się przemiany ideowe w szeregach młodzieży „Haszomer Hacair". Te przemiany doprowadziły najprzód do separacji od stołu i łożu między organizacją ogólno-sjonistyczną a ruchem „Haszomer Hacair", by potem zamanifestować zupełny, formalny rozwód. Między nami a młodzieżą „Haszomer Hacair" zerwany został wszelki kontakt. Światopogląd bowiem tego odłamu młodzieży rozwijał się w kierunku przystrojonego w hebrajską szatę marksizmu.

Naród, walczący o swą wolność, nie może pozostać bez młodzieży. Równocześnie z obudzeniem się z letargu ogólnego sjonizmu, nadwątlonego rozrostem frakcyj, powstał nowy zupełnie ruch młodzieży ogólno-sjonistycznej, która nawiązywała wprost do tradycji Dra Teodora Herzla. Herzlowski sjonizm, czysty rewolucyjny sjonizm, obejmujący cały naród, torujący drogę wyzwolenia dla całego narodu — oto ten sjonizm stał się znowu treścią ideową młodzieży sjonistycznej. Światopogląd młodego pokolenia zaczął znowu kształtować się nie odrębnie od ogólnego sjonizmu, lecz ogólny herzlowski sjonizm stał się podkładem ideowym sjonistycznego ruchu młodzieży. Młodzież odnalazła swoje miejsce w organizacji sjonistycznej obok starszego społeczeństwa sjonistycznego. Młodzież stała się naszą. Zniknął podział na „starych" i „młodych". Jeden światopogląd sjonistyczny złączył różniących się tylko wiekiem bojowników o nową przyszłość żydowską. Zrozumiała młodzież, że te same są cierpienia, troski i nadzieje armji pionierów. A pionierem jest każdy, kto walczy o realizację sjonizmu bez względu na wiek. Młodzież nasza wysunęła się tylko na czoło tej walki i stanowi awangardę narodowego ruchu wyzwoleńczego.

Odtąd ogólny sjonizm zaczął zdobywać organizację sjonistyczną, nadwerężoną walkami frakcyjnemi. I odtąd zaczęli napływać do Erec nowi pionierzy, którzy realizowali ogólny sjonizm, sjonizm herzlowski, który nie znał klas, nie znał walk klasowych, nie znał celów ubocznych, lecz znał tylko dobro i szczęście całego narodu żydowskiego. Nasza młodzież wypełnia kadry robotników żydowskich, budujących Erec dla całego narodu żydowskiego. Nasza młodzież realizuje w Erec sjonizm i tylko sjonizm a nie hasła międzynarodówek. Nasza młodzież robotnicza służy całemu narodowi żydowskiemu, a nie jednej tylko klasie społecznej. I dlatego jest młodzieżą ogólno-sjonistyczną.

* * *

Młodzież przysparza jednak i kłopotów. Są to kłopoty przyjemne i nie należy z tego powodu rozpaczać. Spokój istnieje tylko tam, gdzie tej młodzieży niema. I w organizacjach ogólno-sjonistycznych było spokojnie, gdy nie mieliśmy młodzieży. Dziś w organizacjach naszych jest żywo i gwarno, bo garnie się do nas młodzież. Ten gwar i te kłopoty z młodzieżą dodają nam starszym otuchy i podniety do dalszej pracy sjonistycznej w tak ciężkich nieraz warunkach.

Jakież są to kłopoty? Jeżeli chodzi o teren Małopolski — to wiele kłopotu przysparza nam przedewszystkiem fakt istnienia dwóch odmian ruchu młodzieży ogólno-sjonistycznej. Był czas, że nie mieliśmy wogóle organizacji młodzieży. Dziś mamy aż dwa ruchy: „Hanoar Hacijoni" i „Akiba". Zostawmy dociekania — który ruch jest pierworodny który z nich jest silniejszy. Faktu istnienia dwóch wychowawczych organizacyj młodzieży ogólno-sjonistycznej na razie nie zmienimy. Błąd też popełniają ci, którzy z tym faktem się nie liczą, lub chcą ten fakt zmienić godziwemi lub niegodziwemi środkami. Ruchy „Akiba" i „Hanoar Hacijoni" są oparte o ideologję ogólno-sjonistyczną, a wszelki ucisk i tępienie jednego lub drugiego ruchu musi wywołać reakcję wzmacniającą jeszcze dany ruch. Trudno ustalić przyczynę rozdwojenia ruchu naszej młodzieży. Ale przez „nieuznawanie" jednego lub drugiego odłamu młodzieży nie rozwiązuje się problemu. Trudno komu zabronić być ogólnym sjonistą w szeregach „Akiby" lub „Hanoar Hacijoni". Jest się ogólnym sjonistą, jeżeli wyznaje się ideologję ogólno-sjonistyczną i poddaje się dyscyplinie danej organizacji ogólno-sjonistycznej. A czy ktoś chce nazywać się „Akiba" czy „Hanoar Hacijoni", to już zależy chyba od woli danej jednostki. Naturalnie przyjąwszy, że „Akiba" i „Hanoar Hacijoni" są organizacjami młodzieży ogólno-sjonistycznej.

Dziś rozstrzyga o tem związek światowy ogólnych sjonistów. On też rozstrzygnął, że oba ruchy są ogólno-sjonistyczne i wobec tego oba te ruchy mają prawo bytu w łonie organizacji sjonistycznej. Oba muszą być na równi traktowane i popierane.

Można sympatyzować więcej lub mniej z jednym lub drugim ruchem, może się komuś nie spodobać system wychowania lub „styl" życia jednej lub drugiej organizacji, można mieć zastrzeżenia co do celowości istnienia dwóch organizacyj młodzieży ogólno-sjonistycznej, ale jak długo one istnieją i żyją — nam tych organizacyj likwidować nie wolno, jak nie wolno nam tamować rozwoju jednej lub drugiej organizacji.

Niestety pod tym względem kierownicze instancje organizacyj sjonistycznych nie rozumieją często swych zadań i nie wnikają głębiej w istotę problemu młodzieży w ruchu ogólno-sjonistycznym.

Istota problemu nie leży w tem, czy ta lub owa Egzekutywa krajowej organizacji sjonistycznej uznaje „Akibę" czy „Hanoar Hacijoni". Formalne, techniczne uznanie jest bez trwałego znaczenia. Bo ruch młodzieży może się rozwinąć i istnieć bez uznania ze strony tej lub owej Egzekutywy. „Haszomer Hacair" jest dziś ruchem młodzieży, a światopogląd tego ruchu młodzieży kształtuje się odrębnie od poszczególnych odłamów sjonistycznych.

Naszą młodzież musimy związać ze sobą węzłami ideologicznemi. Musi istnieć między nami a młodem pokoleniem ogólno-sjonistycznem harmonja ideowa, a wówczas będzie dla nas obojętnem, jaką firmę nadamy naszym młodszym towarzyszom. Gdy będziemy zgodni co do ideologicznych przesłanek, gdy będziemy związani dyscypliną nie formalną tylko ale także i ideologiczną, wewnętrzną, wówczas i my starsi i nasi towarzysze młodsi przyjdą do przekonania, że dwie organizacje młodzieży ogólno-sjonistycznej w jednem mieście z odrębnemi lokalami, kursami, kierownikami — są zbytkiem, na który nas nie stać.

Ta konsolidacja ideowa musi przyjść z góry. Związek światowy ogólnych sjonistów, który jest najwyższą instancją przy ustalaniu naszego oblicza ideowego musi nareszcie rozstrzygnąć te kwestje sporne, które oddzielają od siebie obie organizacje młodzieży.

Brak jasnego i wyraźnego sformułowania poszczególnych problemów aktualnych dla ruchu młodzieży prowadzi do niekonsekwencyj ideowych, na które grzeszą oba ruchy młodzieży. Te niekonsekwencje ideowe stają się często „dogmatem" i „programem", jak np. u „Akiby" kwestja przynależności do organizacji chalucowej.

Istota problemu młodzieży w ogólnym sjonizmie leży więc w samych założeniach ogólnego sjonizmu. Jeżeli skrystalizuje się jeden ogólny sjonizm, reprezentowany przez jedną organizację ogólno-sjonistyczną o skonsolidowanym jednolitym programie — wówczas młodzież nasza będzie jednolitą i skonsolidowaną. Jeżeli będzie więcej ogólnych sjonizmów, reprezentowanych przez więcej organizacyj ogólno-sjonistycznych, wówczas będzie kilka ogólno-sjonistycznych ruchów młodzieży. Ale w tym wypadku grozić będzie niebezpieczeństwo, że ten lub ów „ruch" stanie się celem dla siebie i prędzej czy później oddali się od ogólnego sjonizmu w poszukiwaniu za własną „ideologją" dla swojego, odrębnego ruchu.

Konsolidacja ogólnego sjonizmu — silna, zdyscyplinowana światowa organizacja ogólno-sjonistyczna — oto rozwiązanie problemu młodzieży w ruchu ogólno-sjonistycznym.

Dr Chomet

*) Patrz Tyg. Żyd. Nr. 43 i 45.

P. Zins robi „front" przeciw nowemu komisarzowi kahalnemu

P. Zins w chwilach wolnych od zajęcia bawi się w politykę. Szczególnie, gdy mu tak każe wiceprezydent miasta Tarnowa p. Dr Silbiger.

Bo rzecz się ma tak. P. Dr Silbiger jest wiceprezydentem tylko na próbę. Wnet się kończą miodowe miesiące i wkrótce trzeba się będzie starać o dalsze lata. Kahał mógłby się na coś przy takiej akcji przydać. Kahał reprezentuje przecież żydostwo tarnowskie... a p. Dr Silbiger jest pono dlatego wiceprezydentem, bo Żydzi tarnowscy tego rzekomo chcieli. Trzeba więc postarać się, aby to „żydostwo tarnowskie", które chciało widzieć p. Dra Silbigera na stolcu wiceburmistrzowskim, zawładnęło też i kahałem.

Jak to zrobić? Czyste wybory? Fe... Nasz pan wiceprezydent nie znosi demokracji. A tu znaleźli się „naiwni" ludzie, którzy na serjo podjęli się przeprowadzenia czystych wyborów. Nasz pan wiceprezydent zna p. Dra Offnera. Wie, że z nim nie można żartować. Że skoro postanowił przeprowadzić czyste wybory, to je przeprowadzi skrupulatnie w myśl litery ustawy.

A więc rozpoczęła się akcja wyładowania p. Dra Offnera z fotelu kahalnego, jeszcze zanim objął urzędowanie. P. Zins prezes żydowskiego BB. otrzymał rozkaz zmontowania „frontu" ortodoksyjnych stronnictw. I onegdaj „ortodoksa" p. Zins zwołał na gwałt posiedzenie wszystkich „stronnictw" ortodoksyjnych i zaczął malować niebezpieczeństwo, jakie grozi, gdy komisarzem kahalnym zostanie p. Dr Offner.

No i potem strach przed sjonistami. Wystraszeni „ortodoksi" zamilkli, poszli za p. Zinsem do Starostwa i oświadczyli się przeciw p. Dr Offnerowi.

Ale cała ta akcja p. Zinsa spaliła na panewce i teraz p. Dr Silbiger jest doprawdy w strachu.

Do Społeczeństwa Żydowskiego!

Za zezwoleniem i poparciem Komitetu Lokalnego org. sjon. w Tarnowie, postanowiła org. A. H. H. „Akiba" urządzić wewnętrzno-organizacyjną czytelnię książek hebrajskich.

Celem czytelni jest związanie życia współczesnej młodzieży z kulturą hebrajską. Młodzież dzisiejsza coraz bardziej odsuwa się od żydostwa, zatracając najistotniejszą część swej jaźni, miłości ku żydostwu i chęć poświęcenia się dla zbudowania jaśniejszego Jutra poniżanemu i gnębionemu wszędzie narodowi żydowskiemu. Jedynie młodzież świadoma drogi historycznej narodu i związana silnie węzłami kulturalnemi z żydostwem, zdolną będzie wznieść wysoko sztandar Sjonu i ruszyć w bój o realizację snu Mesjaszowego, zbudowanie Państwa Żydowskiego w Palestynie.

Droga do wychowania takiej młodzieży prowadzi przez książkę habrajską. W tym też celu postanowiliśmy założyć czytelnię hebrajską. Siły własne jednak dla tego celu nie wystarczą i dlatego też tą drogą apelujemy do społeczeństwa żyd. z prośbą o zaofiarowanie wartościowej książki na rzecz czytelni względnie odpowiedniej kwoty.

Z sjońskiem pozdrowieniem:

Kom. Opieki nad org. „Akiba" w Tarnowie		Kier. org. A. H. H. „Akiba" w Tarnowie	
J. Neiger	E. Koscherowa	L. Silberstein	R. Glasnerówna

Podziękowanie

WPanu Drowi A. Hullesowi

za umiejętną pomoc i troskliwą opiekę przy porodzie oraz akuszerce p. Gizeli Schiff składają najserdeczniejsze podziękowanie

Jamplerowie z N. Sącza

Akcja legitymacyjna rozpoczęta

Rozpoczynamy akcję legitymacyjną. Wszyscy ogólni sjoniści winni wykupić legitymację, jako widomy znak przynależności do organizacji ogólno sjonistycznej. Setki dobrych i oddanych sjonistów stoi zdala od organizacji. A tylko organizacja zwarta i silna jest podstawą naszej pracy.

„Swiatowy Związek Ogólnych Sjonistów upatruje cel sjonizmu w odbudowie żydowskiej Siedziby Narodowej w Erec Israel dla narodu żydowskiego, w którejby mógł sam stanowić o swoim politycznym gospodarczym, kulturalnym i społecznym losie. Spełnienie tego zadania winno nastąpić przez organizowanie naszych sił a także przez połączenie wszytkich innych twórczych elementów narodu żydowskiego".

Tak głosi program Swiatowego Związku ogólnych sjonistów uchwalony niedawno w Krakowie.

Rozpoczynamy teraz tą akcję werbunkową, by rozbudować naszą organizację, by zaktywizować tych sjonistów, którzy stoją jeszcze zdala od pracy sjonistycznej.

Wstąpcie do organizacji naszej wy wszyscy, którzy z nami pracujecie, nam ufacie i zawsze z nami służycie biało-niebieskiemu sztandarowi.

Legitymacje nabywać można w sekretarjacie org. sjon. w Tarnowie pl. Kazimierza 3, codziennie od godz. 7—8 wiecz.

Certyfikaty dla rzemieślników z kapitałem 250 Ł.

Osoby posiadające kartę rzemieślniczą albo dyplom mistrzowski lub czeladniczy z cechu oraz mogące się wykazać zaświadczeniem Magistratu tej treści, że:

„Zarząd miasta Tarnowa poświadcza niniejszem, że p.... urodzony w roku... zamieszkały w... jest kwalifikowanym, samodzielnym... (np. stolarzem, betoniarzem) i w zawodzie tym pracuje samodzielnie od roku... do dnia dzisiejszego", przyczem minimum okresu praktyki potwierdzonego podanem zaświadczeniem wynosi dla osób młodszych 4 lata, dla osób starszych 8 lat — mogą wnieść za pośrednictwem Egzekutywy Org. Sjon. w Krakowie podanie do rządu palestyńskiego o przydzielenie certyfikatu. Formalności związane z załatwieniem podania trwają kilka miesięcy, przyczem Egzekutywa nie może zapewnić pozytywnego załatwienia podania. Dlatego przestrzega się osoby wnoszące podania przed czynieniem jakichkolwiek przygotowań jak i przed likwidowaniem majątku, przed otrzymaniem oficjalnego zawiadomienia o przydzieleniu certyfikatu. Po uzyskaniu zezwolenia muszą kandydaci tej kategorji złożyć **w gotówce** kwotę 250 Ł.

Każdy kandydat musi załączyć do podania zaświadczenie Komitetu Lokalnego popierające jego prośbę, legitymację partyjną oraz szekel na rok bieżący. Pierwszeństwo mają osoby należące do „Cjonim Baalej Mikcoa".

Komitet Lokalny Org. Sjon. w Tarnowie wydaje zaświadczenia tylko tym towarzyszom, którzy płacą regularnie podatek partyjny.

„Obecna sytuacja w sjoniźmie"

Przy licznym udziale sjonistów złożył tow. Neiger wyczerpujące sprawozdanie z przebiegu ostatniej Rady partyjnej, odbytej w Krakowie.

Kolejnie tow. Neiger omówił wszystkie sprawy, które były przedmiotem obrad Rady, a mianowicie sprawy organizacyjne, sprawę młodzieży, sprawę rzemieślników sjonistycznych, zrzeszonych w nowym związku „Cjonim Baalej Mikcoa", sprawę kolonizacji młodzieży ogólno-sjonistycznej w Palestynie, poczem czcigodny referent omówił obecną sytuację w sjoniźmie według referatu tow. Dra Schwarzbarta, wygłoszonego na tejże Radzie. Wskazał na problem Rady Legislatywnej, która została na razie odroczona, podkreślił wielkie znaczenie koncesji, nadanej Żydom na ziemię w Hule. Wyczerpująco przedstawił obecny stan pertraktacyj pokojowych egzekutywy londyńskiej z poszczególnemi partjami. Przekonywująco uzasadnił żądanie Rady o wprowadzeniu 2-letniego szekla, o utworzeniu w Krakowie samodzielnego biura palestyńskiego, oraz protest przeciw systemowi rozdziału certyfikatów z obecnego szedulu przez Agencję żydowską.

Nasza sytuacja w sjoniźmie na terenie londyńskim jak na terenie Małopolski zachodniej znalazła w pięknym referacie tow. Neigera pełne i wszechstronne odzwierciedlenie.

Wybryki studenckie

Donoszą nam, że niektórzy uczniowie tutejszych gimnazjów, pochodzący z pobliskich miast, a dojeżdżający codziennie na naukę do Tarnowa, zachowują się w czasie podróży pociągiem bardzo agresywnie wobec współpasażerów, szczególnie Żydów, pozwalając sobie na różne niesmaczne wybryki.

Jeden z poszkodowanych zwrócił się z zażaleniem na tę „wesołą" grupkę studencką do dyrekcji odnośnego gimnazjum, która niewątpliwie pouczy swych „rozbawionych" uczniów, jak należy się zachować wobec ludzi.

Komitet lokalny org. sjońskiej w Tarnowie składa serdeczne gratulacje prezesowi org. Mizrachi w Tarnowie tow. Wolfowi Götzlerowi z okazji zaręczyn Jego córki Mgry Heny Götzlerówny z p. Abrahamem Künstlerem.

נשיאנו וחברנו הנכבד מר זאב גצלר!
לארושי בתך היחידה מברכים אותך ואת משפחתך במזל טוב מקרב לב
חבריך

עוריאל העניג, משה מרקוס, משה וויסמאן

ברכת מזל טוב חמה למר זאב גצלר ורעיתו לרגלי ארושי בתם מגר׳ הנא את ב״ל אברהם קינסטלר.
יהי עתידם מאושר.

איזיק ורובל ורעיתו

ברכותינו הלבביות והחמות לחברנו היקר שמעון קלויזנר לארושיו את העלמה שרה ברוטמן מבוכניא.
תהי דרכם בחיים סוגה בשושנים.

משה צימעט, ברוך הירשפעלד, חיים גליק
רפאל הירש כהנא, בנימן פעלץ

Z okazji zaręczyn kol. Szymona Klausnera z p. Salą Brotmanówną z Bochni serdecznie gratulują

Salamon Singer, Józef Lehrhaupt

Naszemu zasłużonemu członkowi i długoletniemu współpracownikowi p. Zygmuntowi Müllerowi z okazji jego zaręczyn z p. Bunią Halpernówną z Krakowa serdeczne gratulują

Zarząd centralny i Rada sportowa ŻTGS. „Samson" w Tarnowie

Z okazji zaręczyn naszego byłego kierownika i długoletniego członka zarządu p. Zygmunta Müllera z p. Bunią Halpernówną z Krakowa serdecznie gratulują

Zarząd i członkowie sekcji gier sport. ŻTGS. „Samson" w Tarnowie

---

Z okazji zaręczyn naszego kochanego kolegi Zygmunta Müllera z p. Bunią Halpernówną z Krakowa serdeczne gratulują

Mgr Jakób Bienenstock, Józef Fast
Szymon Reich

Z okazji zaręczyn p. Mali Jakubowiczówny z p. Wilhelmem Klapholzem z Nowego Sącza serdecznie gratulują

Milek Fries i Romek Klein

Podziękowanie

WP. Dyr. Dr Schützerowi, WP. Dr Bloch-Merzowej i WP. Dr Bienenstockowi

za szczęśliwe przeprowadzenie operacji ślepej kiszki, oraz Siostrom szpitala żydowskiego, a w szczególności Siostrze Mali za nader troskliwą opiekę w czasie choroby składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Paulina Grzybówna

Podziękowanie

WPanu Drowi A. Hullesowi

za nadzwyczaj zręczne i udane wykonanie operacji wyrażam serdeczne podziękowanie.

Józef Lauterbach

Walne zebranie Tarbutu

Przy udziale licznych hebraistów odbyło się w niedzielę 2 bm. doroczne zgromadzenie członków organizacji „Tarbut". Zebranie zagaił prezes tow. Weinberg, który omówił znaczenie ruchu hebrajskiego dla renesansu żydowskiego, poczem zwrócił się z gorącym apelem do zebranych o pomoc i współpracę.

Sprawozdanie z całorocznej pracy złożył tow. Strom, który wykazał, że ustępujący zarząd rozwijał szeroką działalność, urządzając kursa hebrajskie, imprezy, stały „Oneg Szabat", wieczorynki itd.

Tow. Götzler złożył sprawozdanie kasowe, a tow. Sprung przedłożył plan pracy na następny rok, poczem rozwinęła się żywa dyskusja, w której brali udział tow. Schneider, Silberstein, Götzler, Fink, Sturm i Marchfeld.

Na wniosek tow. Grünspana udzielono ustępującemu wydziałowi votum ufności, poczem wybrano następujący wydział: tow. Weinberg, Götzler, Strom, Marchfeld, Schneider; Weinbergowa i Dr H. Ladner (Wizo), Dr Grünberg i Grünspan (ogólni sjoniści), Jakób i Beer (Akiba), Fink i Fischer (Betar), Grünspan i Weiss (Bnej-Sjon), Weindling (Cemed), Hartman (Brith-Hakanaim), Sprung i Grünberger (Gordonja), Jachimowicz i Schmidt (Hanoar Hacijoni), Keitsch, Leser i Eisig (Haszomer Hacair).

Wkońcu walne zebranie uchwaliło wyrazić podziękowanie pp. Dyr. Drowi Rosenbuschowi i Drowi Wassermanowi za współpracę przy założeniu seminarjum hebrajskiego, oraz komitetowi lokalnemu org. sjonistycznej w Tarnowie za bezinteresowne oddanie lokalu na „Oneg Szabat". Z okazji wyjazdu p. Keitscha do Palestyny, walne zebranie wyraziło mu podziękowanie za gorliwą pracę dla Tarbutu. Odśpiewaniem Hatikwy zakończono walne to zebranie.

„Cijonim baalej mikcoa"

W sobotę, 8 grudnia br. o godz. 2-ej popoł. w lokalu Org. Sjon. pl. Kazimierza 3 wygłosi tow. WOLF GÖTZLER referat n. t.:

Od Pińskiera do Herzla

Świadectwa przemysłowe na rok 1935

Zbliża się termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1935. Świadectwa przemysłowe wykupione być mogą najpóźniej w dniu 31-ym grudnia roku bieżącego. Po tym terminie przystępują urzędy skarbowe do kontroli wykupionych świadectw przemysłowych, sporządzając protokóły karne tym przedsiębiorstwom, które po tym dniu znajdą się bez świadectwa lub prowadzą je za świadectwem przemysłowem niewłaściwem.

Celem otrzymania świadectwa przemysłowego należy wypełnić odpowiednią deklarację i zgłosić w urzędzie podatkowym. Treść deklaracji należy wypełnić dokładnie, ściśle podając istotne cech przedsiębiorstwa dla właściwego zaklasfikowania go przez władzę skarbową do odpowiedniej kategorji świadectw przemysłowych.

W wypadku, gdy zażądana w deklaracji kategorja świadectwa nie odpowiada cechom przedsiębiorstwa podanym w deklaracji, tj. w wypadku, gdy płatnik wbrew udzielonym mu wyjaśnieniom przez urzędnika, sprawdzającego deklarację, żąda wydania świadectwa niższej kategorji niż tego wymagają przepisy ustawy o podatku przemysłowym, władza skarbowa nie ma prawa czynić żadnych utrudnień w nabyciu żądanego świadectwa. Zamieszcza jedynie o tem w deklaracji odpowiednią adnotację, którą płatnik poświadcza własnoręcznym podpisem.

Przy wykupieniu świadectwa na 1935 rok okazywać należy świadectwo przemysłowe z ubiegłego roku. Płatnicy mają prawo nabywania świadectw przemysłowych na 1935 rok osobiście lub za pośrednictwem pełnomocników, przyczem płatnik może udzielić pełnomocnictwa bezpośrednio na deklaracji przedkładanej przy nabywaniu świadectwa przemysłowego.

30-lecie pracy naukowej p. Prezydenta Rz. P. Ignacego Mościckiego

Oddział Towarzystwa Politechników w Tarnowie urządza celem uczczenia trzydziestolecia pracy naukowej p. Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego w sobotę dnia 8 bm. o godz. 12 w sali Kasy Oszczędności **uroczyste posiedzenie** z przemówieniem p. Ministra Kwiatkowskiego.

„Cijonim Baalej Mikcoa"

Związek rzemieślników ogólno-sjonistycznych „Cijonim Baalej Mikcoa" pracuje nieustannie nad uświadomieniem swych członków w dziedzinie judaistyki i sjonistyki, przyczem wszyscy członkowie wykazują wielkie zainteresowanie dla tych dziedzin.

W sobotę 1-go bm. tow. Dr Schenkel wygłosił piękny pod względem formy i treści referat o życiu i dziele twórcy sjonizmu politycznego Dra Herzla. W barwnych słowach mowca przedstawił koleje Jego życia, przyczyny dla których porwócił do żydostwa, któremu następnie poświęcił całe Swe życie, dzieje „Judenstaatu" i Jego działalność dla sjonizmu aż do dnia Jego śmierci.

W sobotę 8 bm. o godz. 2 popoł. odbędzie się w lokalu org. sjon. pl. Kazimierza W. 3 referat tow. Wolfa Götzlera n. t. „Od Pińskiera do Herzla".

Wieczór chanukowy w Hanoarze

W przepełnionym po brzegi lokalu tutejszego gniazda „Hanoar Hacijoni" odbył się w niedzielę dnia 2 bm. uroczysty wieczór chanukowy.

Po tradycyjnem zapaleniu świeczek chór odśpiewał szereg dobrze oddanych pieśni chanukowych, poczem nastąpiło krótkie, lecz treściwe przemówienie tow. Janka B. o epokowem znaczeniu Chanuki dla żydostwa.

Żywe tańce palestyńskie zakończyły ten miły, pełen treści i sumiennie przygotowany wieczór.

Dnie przeciwgruźlicze

Na zebraniu odbytem w sali Rady miejskiej wybrano komitet „Dni przeciwgruźliczych" w Tarnowie. Do prezydjum komitetu wchodzą pp. Dr Brodziński, inż. Wowkonowicz, dyr. Prechitko, Machnicki, Dr Szalit i Dr Goździewski.

Pomoc dla powodzian

Staraniem sekcji gospodarczej pow. komitetu pomocy dla powodzian w Tarnowie odbudowa zniszczonych objektów w powiecie postępuje naprzód. Oddano do odbudowy 663.000 cegieł, 257 ton wapna, 456 ton cementu i 75.000 dachówek. Koszta robocizny wynoszą 36.000 zł.

Nowy komornik w Tarnowie

Komornikiem rewiru III został zamianowany p. Wojciechowski z Krościenka n. D. Dawny komornik tego rewiru p. Lewandowski powrócił na swe poprzednie stanowisko sekretarza sądu grodzkiego w Tarnowie.

Ze sali sądowej

Kadencja sądu przysięgłych

W poniedziałek, dnia 3 bm. otwarto w tutejszym sądzie okręgowym grudniowe roki przysięgłych, które trwać mają do dnia 20 bm.

Jako pierwsza w obecnej kadencji, znalazła się na wokandzie sprawa przeciwko Katarzynie Kubickiej.

Akt oskarżenia zarzucał jej zbrodnię podpalenia na szkodę Wojciecha Guby. Oskarżona czując złość do Guby, w nocy na 8. V. br. podpaliła domostwo tegoż w Piaskach p. Brzesko, wznieciwszy pożar, którego pastwą padły zabudowania gospodarskie wraz z całym inwentarzem żywym i martwym. Tylko dzięki energicznej akcji straży pożarnej zawdzięczyć należy, że płomienie nie przerzuciły się na inne domostwa.

Oskarżona przyznała się do winy i tłumaczyła się tem, że czuła żal do Guby, który się z nią stale procesował.

Po zamknięciu przewodu sądowego i wywodach stron, przysięgli udali się na naradę, w wyniku której zatwierdzili pytania główne.

Na podstawie tego trybunał skazał osk. Kubicką na 3 lata więzienia.

Przewodniczył wicepr. so. Jurasz, wotowali sso. Kalafarski i sso. Dr Król, oskarżał prok. Dr Klimczyk, a bronił Mgr. Mütz.

* * *

Za identyczną zbrodnię odpowiadali dnia 4 bm. przed sądem małżonkowie Władysław i Marjanna Porębowie z Ryglic k. Tarnowa oskarżeni o to, że w nocy z 10 na 11. VIII. br. oskarżona Porębowa podpaliła własny dom, zaś Władysław Poręba o to, że żonę swą do popełnienia tejże zbrodni namawiał, chcąc w ten sposób uzyskać premję asekuracyjną.

Oskarżona Porębowa przyznała się do winy i przedstawiła, jak to jej mężulek do czynu tego ją namawiał.

Osk. Poręba wyparł się wszelkiej winy, przecząc zeznaniom żony, a także i swym własnym złożonym w dochodzeniach.

Podczas przesłuchania oskarżonych doszło do „scysji małżeńskiej" na ławie oskarżonych.

Po przesłuchaniu szeregu świadków, którzy w bardzo ujemnem świetle przedstawili osk. Porębę, przewód sądowy zamknięto.

Nastąpiły wywody stron i narada ławy, która wydała werdykt zatwierdzający winę obojga oskarżonych, poczem trybunał pod przew. sso. Dra Króla wydał wyrok skazujący Marjannę Porębową na 1½ roku więzienia, Władysława Porębę na 2 lata i utratę praw obywatelskich przez 5 lat.

Wotowali sso. Łucki i Dr Chodyniecki, oskarżenie popierał prok. Dr Klimczyk, bronili Porębę adw. Dr Spinnrad, a Porębową adw. Mgr. Simche.

j. b.

Zarząd Nowej Synagogi

zawiadamia, że w najbliższą sobotę odprawi modły nadkantor p. Rosenblatt z udziałem chóru synagogalnego pod batutą dyryg. p. Künstlera. W czasie modlitwy odśpiewane zostaną następujące utwory w nowem opracowaniu muzycznem:

W piątek 7 bm. początek modlitwy o godzinie 4 popoł.: 1) Lechu neranna. 2) Lecha dodi. 3) Adoszem meloch. 4) Haszkiwejnu.

W sobotę 8 grudnia br. początek modlitwy o godz. 8·30 rano: 1) El Adon. 2) Mimkomcha. 3. Ahawti. 4) Min hamejcar. 5) Naaricach.

KRONIKA

Osobiste. Prezydent miasta p. Dr Brodziński rozpoczął urlop wypoczynkowy. Nieobecnego prezydenta zastępuje wiceprezydent p. Mgr. Kołodziej.

Bnej Sjon. Piątek 7 bm. godz. 7 wiecz. II grupa palestynografja. Godz. 8 wiecz pogadanka I grupy p. t. Liberalizm, demokracja, faszyzm (ciąg dalszy).

Sobota 8 bm. godz. 4·30 popoł. plenarka z ref. tow. D. Seidenówny n. t. „Żydzi a narody świata".

Poniedziałek 10 bm. godz. 8 wiecz. pogadanka II grupy n. t. „Sukcesy i niepowodzenia Herzla po wydaniu Judenstaatu. Godz. 9 wiecz. grupa III przegląd prasy.

Wtorek 11 bm. godz. 8 wiecz. pogadanka IV grupy n. t. „Wyżyna judejska". Godz. 9 wiecz. pogadanka V grupy n. t. „Polityka angielska".

Środa 12 bm. godz. 9 wiecz. grupa III palestynografja.

Czwartek 13 bm. godz. 8 wiecz. pogadanka IV grupy „Judenstaat Herzla". Godz. 9 wiecz. pogadanka V grupy p. t. „Chowewe Zion".

Już w pełnym toku przygotowania do wieczoru literacko-humorystycznego, który odbędzie się w niedzielę dnia 16 bm. w lokalu Hanoar Hacijoni. Bliższe szczegóły w następnym numerze.

Z org. Akiba. W niedzielę dnia 9 bm. o godz. 6 wiecz. odbędzie się w lokalu Akiby przy ulicy Mościckiego 4 uroczysta wieczorynka chanukowa. Dochód przeznaczony na KKL.

Tarbut. Oneg Szabat odbędzie się w piątek dnia 7 bm. o godz. 7·30 wiecz. w lokalu org. sjon. plac Kazimierza 3. Referuje Mgr Mordechaj Weksler n. t. „Skirat ajin al hamiszpat haiwri". Uprasza się o punktualne przybycie.

Tarbut. Posiedzenie zarządu odbędzie się dnia 12 bm. punktualnie o godz. 8 wiecz.

Wizo. We wtorek dnia 11 bm. o godz. 4·30 popoł. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Zabnieńskiej 8. herbatka z referatem p. Horowitz na temat „Rainer Maria Rilke". Wstęp wraz z garderobą 60 gr. Goście mile widziani.

Wizo. W sobotę dnia 8 bm. urządza nasza organizacja we własnym lokalu ul. Zabnieńska 8 wieczór chanukowy z urozmaiconym programem. Wstęp wraz z bufetem i garderobą zł. 1. Goście mile widziani.

Młode Wizo. W sobotę dnia 8 bm. odbędzie się wieczorynka chanukowa, połączona z uroczystością otwarcia nowego lokalu. Początek o godz. 3 popoł. w lokalu przy ul. Żabnieńskiej 10.

Dancing Młodego Wiza odbędzie się w sobotę dnia 15 bm. w salach hotelu Bristol. Muzyka doborowa. Bufet obficie zaopatrzony we własnym zarządzie.

Org. Brurja, Mickiewicza 10. W sobotę dnia 8 bm. o godz. 3 popoł. referat tow. Glasa n. t. „Makabeusze w walce o myśl narodowo-religijną".

Gordonja. W sobotę dnia 8 bm. o godz. 3 popoł. odbędzie się uroczysty raport organizacyjny poświęcony dniu K. K. L. w lokalu własnym przy ul. Folwarcznej 17 ze współudziałem prezesa komisji K. K. L. Dra S. Goldberga.

Żyd. org. skaut. „Haszomer Hacair" zawiadamia, iż lokal filji (Haszomer bejt) mieści się przy ul. Lwowskiej 20.

Wieczór chanukowy urządza szichwa alef org. Haszomer Hacair w Tarnowie w sobotę dnia 8 bm. o godz. 6·30 wiecz. w lokalu przy ul. Goldhammera 12.

Hechaluc-Pionier. W sobotę dnia 8 bm. odbędzie się ogólna pogadanka n. t. „Histadrut Haowdim". Referuje B. Zinger.

Brith Trumpeldor (Bejtar) urządza w sobotę dnia 8 bm. o godz. 8 wiecz. w salach czytelni im. Maksa Nordaua wielki wieczór makabeuszowy z nader urozmaiconym programem.

Brith Awoda Menora (Beam). W piątek 7 bm. o godz 8 wiecz. odbędzie się w lokalu klubu towarzyskiego przy czytelni im. Maksa Nordaua referat tow. Salpetra n. t. „Przed VI Światową konferencją Unji Sjonistów-Rewizjonistów". Po referacie dyskusja. Wstęp wolny dla członków i sympatyków.

Brith Hachajal otworzył z dniem 1 grudnia br. własny lokal przy ul. Wałowej 18. W sobotę dnia 8 grudnia br. o godz. 3 popoł. plenarne zebranie członków. W niedzielę dnia 9 grudnia br. o godz. 3 popoł. posiedzenie komendy. Na porządku dziennym sprawy niecierpiące zwłoki.

Rewja humoru. Stow. żyd. słuch. U. J. „Ognisko" urządza dnia 22 bm. wielką rewję humoru z udziałem J. Fromowiczówny, S. Voglera, Monka Spielmana, „Mojny" Händlera i i.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman.
Drukiem I. Engelberga w Tarnowie